



DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ



Czytaj – str. 6, 7

■ Jak oceniają mijającą kadencję samorządu?

Czytaj – str. 2-5, 12

Cztery lata kadencji samorządu - jakie były?

Rozmawiamy z Tadeuszem Tomasikiem Burmistrzem Gminy i Miasta Przysucha



- Panie burmistrzu, bieżąca kadencja samorządu dobiega końca. Jaka była w pana ocenie dla gminy i miasta?
- Przede wszystkim bardzo pracowita. Ambicją naszą było pozyskanie

konanych inwestycji w okresie mijającej kadencji samorządu jest bardzo dużo. Była to udana kadencja.

udało się w niej zrealizować następujące zadania

1. Pozyskano środki z UE w wysokości blisko 14 mln zł na realizację następujących zadań:

utworzenie strefy aktywności gospodarczej w Przysusze (przebudowa targowiska), budowa ciągu komunikacyjnego osiedle Dembińskich (ul. Kusocińskiego, Sportowa i Tarnowskiej) - Skrzyńsko ul. Słoneczna, budowa wiejskiego Ośrodka Kultury w Pomy-



Dom Kultury w Przysusze po remoncie

środków finansowych z zewnątrz na realizację bardzo potrzebnych inwestycji. Gdybyśmy chcieli je wykonać tylko w oparciu o środki własne, to moglibyśmy przeznaczyć na ten cel z budżetu gminy i miasta około 4 mln zł rocznie, co daje w kadencji kwotę około 16 mln zł. Wykorzystaliśmy szansę na pozyskanie funduszy unijnych i otrzymaliśmy łącznie 14 mln zł dofinansowania do takich zadań jak budowa przysuskiej strefy gospodarczej, w tym przebudowa miejskiego targowiska, budowa ulic na osiedlu Dembińskich w Przysusze wraz z budową ciągu komunikacyjnego, łączącego to osiedle z ulicą Słoneczną w Skrzyńsku, budowa dwóch wiejskich ośrodków kultury w Pomykowie i Woli Więcierzowej oraz budowa kanalizacji w Skrzyńsku i Lipnie.

Zdobycie pieniędzy unijnych nie jest łatwe, dlatego możemy czuć satysfakcję, że nam się to udało, że na terenie gminy i miasta wykonaliśmy inwestycje, na które prawie połowa środków finansowych pochodzi z funduszy zewnętrznych. Ponadto wykonaliśmy wiele innych zadań inwestycyjnych, zgodnie z tym, co w rocznych budżetach gminy i miasta zostało zaplanowane. Oceniam, że wy-

konanych inwestycji w okresie mijającej kadencji samorządu jest bardzo dużo. Była to udana kadencja.

2. Realizowany jest program kanalizacji gminy poprzez:



Nowo otwarty Wiejski Ośrodek Kultury w Pomykowie

budowę kanalizacji w miejscowości Skrzyńsko ul. Warszawska i Kościuszkowców oraz Lipno jak również Młyny, Hamernia i ul. Leśna w Przysusze, w trakcie realizacji budowa kanalizacji w miejscowości Janików, budowę przydomowych oczyszczalni ścieków w liczbie 204 w miejscowościach Janików, Gliniec, Krajów, Wistka, Dębiny, Beżnik, Gaj, Wola Więcierzowa.

3. Wybudowano wodociągi w miejscowościach Kolonia Szczerbacka, Głęboka Droga i Długa Brzezina.

4. Zrealizowano 16 zadań w zakresie budowy chodników i dróg wiejskich w miejscowościach: Smogorzów, Zawada, Wistka, Krajów, Dębiny, Zbożenna, Skrzyńsko, Beżnik, Lipno.

5. Zmodernizowano Plac Kolberga w Przysusze.

6. Zmodernizowano ulice w mieście (ul. Cicha, Hubala, Sikorskiego, Zielona).

7. Przebudowano ciągi komunika-

cyjne i osiedlowe przy ul. Partyzantów w Przysusze.

8. Uzyskano poprawę bazy sportowej przy szkołach gminnych poprzez:

modernizację sali gimnastycznej przy PSP Nr 1 budowę boiska ORLIK 2012, budowę boisk do gier zespołowych, bieżni i skoczni lekkoatletycznych przy Publicznym Gimnazjum, budowę boiska wraz z placem zabaw przy PSP Nr 1 w Przysusze i PSP w Skrzyńsku.

9. Poprawiono bazę i usprzętowanie dla jednostek OSP poprzez:

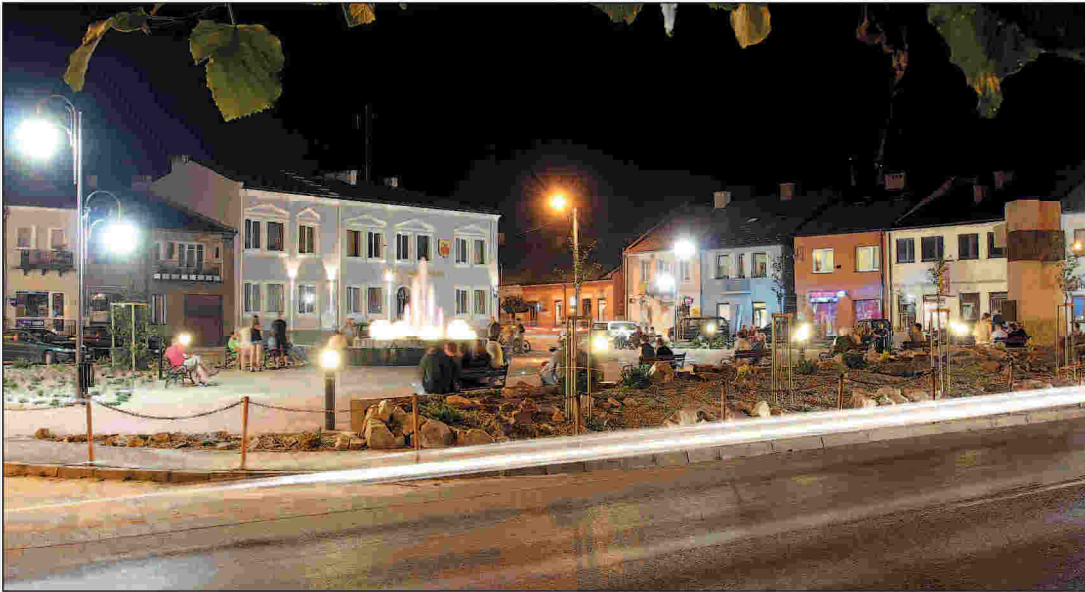
rozbudowę strażnicy OSP w Skrzyńsku i Smogorzowie, karosację samochodów pożarniczych w OSP Smogorzów i Przysucha oraz w trakcie jest karosacja samochodu OSP w Skrzyńsku.

10. W zakresie budownictwa mieszkaniowego:

przygotowano kolejne działki budowlane wraz z uzbrojeniem oraz miejscowym planem zagospodarowa-



Odnowiona i rozbudowana strażnica OSP w Smogorzowie



Plac Kolberga w Przysusze po przebudowie

nia na Osiedlu Dembińskich w liczbie 21 (łącznie 61 działek na tym osiedlu) oraz przy ulicach Skowury i Czermińskiego w Przysusze, w łącznej liczbie 20.

teatrem, przeprowadzony został gruntowny remont budynku Domu Kultury wraz z montażem klimatyzacji w sali widowiskowej, przy wsparciu środków finansowych z Ministerstwa Kul-

realizacji jest budowa Wiejskiego Ośrodka Kultury w Woli Więcierzowej, wykonano 12 placów zabaw dla dzieci w mieście i sołectwach gminy.

12. Udzielono pomocy instytucjom niebędącym gminnymi jak Komendzie Powiatowej Policji na rozbudowę budynku i SPZZOZ na wyposażenie gabinetu okulistycznego i wymianę okien i drzwi w Ośrodku Zdrowia w Glińcu.

13. Poza inwestycjami wykonano wiele prac remontowych i modernizacyjnych, których przykładem może być: uporządkowany plac 3-go Maja i Kardynała Wyszyńskiego z deptakiem do ul. Legionów Polskich w Przysusze, zagospodarowanie Toporni, modernizacja budynków socjalnych, modernizacja dróg gminnych, remont budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Ruskim Brodzie, wykonano boiska do piłki nożnej i boiska wielofunkcyjne w sołectwach gminy.



Przysuski Orlik

poprzez adaptację budynku po szkole podstawowej i domu nauczyciela w Dębinach, przygotowując 15 mieszkań socjalnych i rozwiązując na tę chwilę problem mieszkaniowy w gminie.

11. W zakresie kultury:

wybudowana została muszla koncertowa nazywana Przysuskim Amfi-

tury i Dziedzictwa Narodowego, zapewniono funkcjonowanie Orkiestry Dętej i klubów zainteresowań przy Domu Kultury, wspierano Chór Nauczycielski CANTO, wybudowano Wiejski Ośrodek Kultury w Pomykowie, wykonano rozbudowę świetlicy wiejskiej w Janikowie a w trakcie

- Jest coś, czego nie udało się zrealizować?

- Tak. Nie udało nam się uzyskać dofinansowania do planowanej budowy hali sportowej przy Publicznym Gimnazjum w Przysusze. Ale rozumiemy tę decyzję, ponieważ otrzymaliśmy, jak już wspominałem kilkanaście milionów złotych środków unijnych na inne, ważne zadania gospodarcze. A o bazie sportowej w mieście i gminie nie zapomnieliśmy. Powiększyła się o nowo wybudowane boiska, w tym kompleks Orlika.

- A prywatnie? Czy minione cztery lata zmieniły coś w pana życiu?

- Bardzo wiele, zostałem dziadkiem i mam dwie kochane wnusie.

- Serdecznie gratulujemy. Proszę powiedzieć jak układała się panu współpraca na lokalnym „podwórku”, z radnymi Rady Gminy i Miasta, z instytucjami działającymi na terenie gminy?

- Chwałę sobie współpracę z radami gminy i miasta na przestrzeni wszystkich tych kadencji, w których

przyszło mi z radnymi współpracować. Co do ostatniej to współpracę oceniam jako wzorową. To oczywiste, że wśród radnych jest opozycja, która ma prawo do swojego stanowiska w różnych sprawach. Natomiast przykładem tej, w mojej ocenie wzorowej, współpracy jest fakt, że wszystkie budżety roczne w całej kadencji uchwalane były jednogłośnie, podobnie jak uchwały absolutoryjne. Dowodem na wzorową współpracę mojego urzędu z Radą są też pozytywne oceny prowadzonej gospodarki finansowej, wystawiane przez Regionalną Izbę Obračunkową. Pochwalić się też możemy bardzo udaną współpracą z firmami działającymi na terenie przysuskiej gminy. Chętnie wspierają nasze inicjatywy, a my ze swej strony staramy się zawsze pomóc w tworzeniu jak najlepszych warunków do ich funkcjonowania na naszym terenie. Wspomnę tu chociażby bardzo owocną współpracę z miejscowym Bankiem Spółdzielczym, Zakładami Płytek Ceramicznych Klinkier Przysucha S.A. Niestety, wiele do życzenia pozostawia współpraca z władzami powiatu przysuskiego.

- Poprzez pan tę opinię przykładami?

- Jest ich wiele, ale do najjaskrawszych, obrazujących w moim odczuciu postawę władz powiatowych ignorującą potrzeby naszych mieszkańców jest odmowa uczestniczenia przedstawiciela samorządowych władz gminy i miasta Przysucha w składzie Powiatowej Rady Zatrudnienia. W tak istotnej sprawie jak przeciwdziałanie bezrobociu i prowadzenie polityki zatrudnienia my jako największa gmina w powiecie nie mamy swojego reprezentanta. Także decyzją władz powiatowych zostało ograniczone z dwóch do jednej osoby przedstawicielstwo przysuskiej gminy w składzie Rady Społecznej SPZZOZ. Obie sytuacje oceniam jako ograniczenie wpływu największej gminy w powiecie na jedne z najistotniejszych spraw dla mieszkańców, jakimi są rynek pracy i ochrona zdrowia. Kolejnym przykładem jest zerwanie przez powiat umowy w wspólne prowadzenie powiatowo - miejsko - gminnej biblioteki. Przypomnę, że od listopada 1999 roku na mocy porozumienia zawartego pomiędzy Burmistrzem Gminy i Miasta Przysucha i ówczesnym Starostą Przysuskim, Miejsko - Gminnej Bibliotece Publicznej w Przysusze powierzono wykonywanie zadań biblioteki powiatowej. Z zadań tych placówka wywiązywała się bardzo dobrze. Powiat ponosił zaledwie około 10% kosztów utrzymania placówki. I jest to sytuacja przykra, ponieważ jesteśmy największą gminą w powiecie i stolicą powiatu. W podsumowaniu mijającej kadencji są to te elementy, które cieszyć nie mogą.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Hanna Jacobi



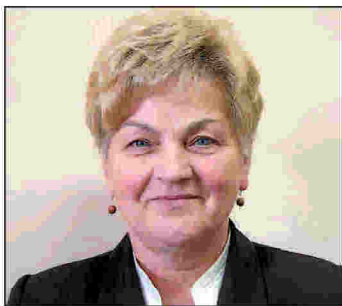
Budowa Strefy Aktywności Gospodarczej w Przysusze dobiega końca

Ocenili mijającą kadencję

12 listopada zakończy się bieżąca kadencja samorządu 2006 - 2010. O ocenę jakie były te cztery lata dla Rady Gminy i Miasta poprosiliśmy Krystynę Bielawską przewodniczącą Rady Gminy i Miasta Przysucha, wiceprzewodniczącą Rady Leszka Wamila i Marka Kilianka oraz przewodniczących komisji Rady: Stanisława Kądziałę, Teresę Gizińską, Andrzeja Cichawę i Szczepana Jaszczurę

W Radzie zasiedli ludzie mądrzy

Rozmawiamy z Krystyną Bielawską przewodniczącą Rady Gminy i Miasta Przysucha



- Pani przewodnicząca, osobiście przez wiele lat była pani zawodowo związana z oświatą. Czy także przewodnicząc pracom Rady Gminy i Miasta zwracała pani szczególną uwagę właśnie na oświatę?

- To prawda, że oświata jest mi szczególnie bliska i cieszę się, że była ona w tej mijającej kadencji oczkiem w głowie przysuskiego samorządu. Niemniej jednak nigdy nie zapomniałam, że pełniona przeze mnie funkcja przewodniczącej Rady wymaga szerokiego, globalnego spojrzenia na potrzeby

gminy i miasta. Naszej pracy poświęcał przecież jeden najważniejszy cel: poprawa warunków życia mieszkańców. A to czyniliśmy poprzez uchwalanie uchwał dotyczących realizacji inwestycji w każdej dziedzinie, zarówno budowy dróg, wodociągów, kanalizacji, rozwoju bazy sportowej, zaplecza kulturalnego czy budownictwa mieszkaniowego, w tym socjalnego. Zmienił się też na lepsze wizerunek Przysuchy. Przebudowany plac Kolberga cieszy oczy. Dobiaża końca realizacja potężnego zadania jakim jest budowa strefy aktywności gospodarczej. Osobiście oceniam, że mijająca kadencja była wyjątkowo pracowita i obfitowała w widoczne rezultaty. A co do oświaty, to możemy być dumni z naszych placówek. Są dobrze wyposażone, mamy wysoko wykwalifikowaną kadrę, a wyniki egzaminów końcowych i osiągnięcia uczniów w konkursach przedmiotowych najlepiej świadczą o bardzo dobrym poziomie edukacji. Tu z przyjemnością podkreślę zaangażowanie dyrektorów placówek oświatowych w prowadzenie szkół i przedszkoli oraz to, że dbają tak bardzo także o rozwój sportu i kulturalnych zainteresowań uczniów.

zowanie dyrektorów placówek oświatowych w prowadzenie szkół i przedszkoli oraz to, że dbają tak bardzo także o rozwój sportu i kulturalnych zainteresowań uczniów.

- W Radzie Gminy i Miasta zasiadają radni opozycji. Jak wyglądała współpraca z opozycją?

- Przede wszystkim w Radzie tej kadencji znaleźli się ludzie mądrzy. Opozycja ma prawo do własnych opinii i wniosków, ale, co dawało mi zawsze szczególną satysfakcję, w sprawach istotnych dla gminy i mieszkańców nie było między nami - radnymi - sporów. Projekty uchwał były gruntownie omawiane na posiedzeniach komisji Rady, a dyskusje podczas sesji oceniam jako konstruktywne. Uchwalane roczne budżety były realizowane, a o prawidłowo prowadzonej gospodarce finansami gminy świadczą pozytywne oceny Regionalnej Izby Obrachunkowej. Oczywiście takimi wynikami nie moglibyśmy się dziś pochwalić, gdyby nie bardzo dobrze układająca się współpraca z Burmistrzem Gminy i Miasta oraz jego służbami. Osobiście jestem usatysfakcjonowana profesjonalizmem pracowników Urzędu Gminy i Miasta, administracji oświaty, służb komunalnych czy pomocy społecznej.

- Odczuwa pani zmęczenie?

- Nie. Nie jestem zmęczona, choć nie jest to praca prosta, łatwa. Były też chwile przykre, głównie wtedy, gdy ktoś nie siląc się na obiektywną ocenę mówił, że nie nie robimy. Bardzo sobie cenię bezpośrednie kontakty z mieszkańcami, którzy przecież z wieloma sprawami przychodzili do mnie. Zawsze starałam się pomóc, wysłuchać i przekazać dalej prośby czy uwagi mieszkańców. Z ich strony także doznałam wielu serdeczności, za co bardzo dziękuję.

- Czego według pani nie udało się zrobić?

- Nie da się zamknąć kadencji samorządu i nie zostawić następcom zadań do realizacji. Uważam, że kontynuowania wymaga budowa kanalizacji, wodociągów, remonty kolejnych dróg i ulic, a także zagospodarowanie parku w Przysusze i terenu wokół hoisk Orlik. Co do zagospodarowania parku, to w związku z tym, że jest to obiekt zabytkowy, Urząd Gminy i Miasta wystąpił do Urzędu Marszałkowskiego z wnioskiem o wsparcie finansowe tego zadania w ramach renowacji zabytków. Zdanie zostanie uwzględnione w budżecie gminy na rok przyszły. Wielką sprawą dla Przysuchy jest od dawna planowana przebudowa drogi krajowej nr 12, na odcinku biegnącym przez miasto. Nie jest to zadanie gminy i nasz wpływ na decyzje Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad jest ograniczony. Wiem, że pan Burmistrz konsekwentnie monituje w Warszawie w tej sprawie. Mam nadzieję, że niebawem Przysucha doczeka się realizacji tej inwestycji.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Hanna Jacobi



Leszek Wamil

wiceprzewodniczący Rady Gminy i Miasta: - Po pierwsze mijająca kadencja była bardzo pracowita. Powstało w czasie jej trwania wyjątkowo dużo nowych inwestycji, w tym wiele dofinansowanych środkami zewnętrznymi. Doceniam w tym względzie skuteczne działania burmistrza Przysuchy. Ponieważ jestem z zawodu nauczycielem wychowania fizycznego,

dlatego wszystkie inwestycje w infrastrukturę sportową bardzo mnie osobiście cieszą. Oceniam je jako trafne i w pełni zabezpieczające potrzeby dzieci, młodzieży i dorosłych w zakresie uprawiania sportu i rekreacji. Wszystkie nowe boiska wybudowane zostały z nowoczesną, sztuczną, bezpieczną nawierzchnią. A szczególnie cieszy mnie powstały, piękny kompleks Orlik. Brakuje nam miejskiej hali sportowej, ale nie otrzymaliśmy na jej budowę dofinansowania. Jest to inwestycja na najbliższą przyszłość. Spośród innych nowo powstałych obiektów na podkreślenie zasługuje kończąca się budowa hal targowych w Przysusze. Dzięki nim stworzone zostaną bardzo dobre warunki handlu dla kupców. Współpracę z opozycją oceniam jako bardzo konstruktywną. W ważnych dla mieszkańców sprawach byliśmy jednogłośni.



Marek Kilianek

wiceprzewodniczący Rady Gminy i Miasta: Oceniam, że mijająca kadencja samorządu w gminie Przysucha upływała pod znakiem bardzo dobrej współpracy przydziem Rady ze wszystkimi radnymi i administracją samorządową. Rozmowy o potrzebach naszej gminy były merytoryczne. Mielis-

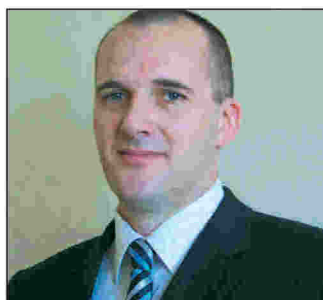
my świadomość, że nie wszystko uda się zrobić tak, aby każdy mieszkaniec był zadowolony. Uważam, że podejmowane przez Radę uchwały i rzetelny sposób ich realizacji przez odpowiedzialne służby burmistrza Przysuchy dały namacalne efekty w postaci wyremontowanych dróg, rozbudowanej sieci wiejskich ośrodków kultury, wzrostu ilości mieszkań socjalnych i stworzenia warunków dla rozwoju jednorodzinnego budownictwa mieszkaniowego. A także w postaci nowo wybudowanych wodociągów, kanalizacji i przydomowych oczyszczalni ścieków. W ewidentny sposób poprawił się stan bazy sportowej na terenie gminy i to, co jest dla mnie jako nauczyciela bardzo ważne, systematycznie poprawiały się warunki pracy nauczycieli i nauki dzieci i młodzieży.

Kadencja pod znakiem inwestycji



Stanisław Kądziela

przewodniczący komisji budżetowej: Przedmiotem pracy komisji gospodarczej było bardzo dużo problemów związanych z inwestycjami, planowanymi do wykonania po to, aby zaspokoić różne potrzeby mieszkańców, zarówno miasta jak i wsi. Oceniam, że posiadane środki finansowe, przeznaczone na inwestycje były dzielone równomiernie, tak dla miasta, jak i dla miejscowości na terenie gminy. Uwzględnialiśmy fakt, że Przysucha jest miastem powiatowym, stolicą powiatu i powinna być doinwestowana, ale też nie zapominaliśmy o potrzebach mieszkańców wsi. Praca nad budżetem jest żmudna, trudna i wymaga określonych kwalifikacji. Otrzymywaliśmy zawsze materiały fachowo i profesjonalnie przygotowane przez pracowników Urzędu Gminy i Miasta. Ważne jest, i to chcę podkreślić, że w projektach uchwał budżetowych, wszystkie nasze wcześniejsze wnioski były ujmowane. Bardzo miło wspominam te mijające cztery lata współpracy z kolegami radnymi, panią przewodniczącą Rady, panem burmistrzem, sekretarzem gminy i pracownikami Urzędu.



Szczepan Jaszczura

przewodniczący komisji rewizyjnej: - Pełnienie funkcji radnego Rady Gminy i Miasta i ponadto przewodniczenie pracom komisji rewizyjnej jest w moim przypadku pierwszym takim doświadczeniem. Starałem się nie zawieść swoich wyborców. W Radzie współpraca z jej członkami i prezydium układała się bardzo dobrze. Komisja rewizyjna stoi na straży prawidłowego gospodarowania finansami publicznymi, stąd też wykonywaliśmy szereg kontroli w jednostkach organizacyjnych gminy, a także kontrolowaliśmy burmistrza w zakresie realizacji rocznych budżetów. Nie stwierdziliśmy żadnych przypadków niewłaściwego wykorzystania środków finansowych. Potwierdzeniem rzetelności pracy radnych i administracji samorządowej jest fakt, że żadna z uchwał Rady nie była uchylona przez wojewodę, a oceny realizacji budżetów rocznych, dokonywane przez Regionalną Izbę Obrachunkową były pozytywne. Mogę powiedzieć, że choć na brak pracy nie narzekaliśmy, to odczuwam z jej wykonywania osobistą satysfakcję.



Teresa Gizińska

przewodnicząca komisji społecznej: - Mijając kadencję samorządu oceniam jako spokojną i pracowitą. Przyszło mi kierować pracami komisji, która chyba ma do czynienia z najtrudniejszymi sprawami, bo natury społecznej. Ludzkie problemy związane z ciężką sytuacją materialną czy brakiem mieszkania nie zawsze są do rozwiązania "od ręki". Doceniam fakt, że zarówno burmistrz osobiście jak i służby administracji samorządowej zawsze miały czas na zajęcie się problemem ludzi potrzebujących pomocy. Dzięki prawidłowo prowadzonej polityce społecznej nie ma dziś w Przysusze rodziny, która byłaby pozbawiona dachu nad głową. Lokale socjalne, których w tej kadencji znacznie przybyło są oddawane w dobrym standardzie. Przybyło też nowych świetlic wiejskich, a w istniejących przeprowadzono wiele prac remontowych. Obiekty te dobrze służą mieszkańcom. Z satysfakcją stwierdzam, że rozwiązywaniu bardzo trudnych problemów społecznych towarzyszyła ze strony radnych, pana burmistrza i pracowników Urzędu bardzo dobra atmosfera.



Andrzej Cichawa

przewodniczący komisji gospodarczej: - Objąłem przewodniczenie pracom komisji gospodarczej w ostatnim roku kadencji, zastępując zmarłego kolegę radnego. Moje doświadczenie zatem w pełnieniu tej funkcji jest skromne. Niemniej jednak mogę stwierdzić, że mamy w gminie i mieście dobrego gospodarza. Własne środki finansowe gminy nie są duże, doceniam wysiłek burmistrza i pracowników Urzędu w zdobywaniu pieniędzy na inwestycje ze źródeł zewnętrznych. Ja reprezentuję środowisko wiejskie i widzę jak wiele w tej kadencji zrobiono na wsiach. Uważam, że proporcje inwestowania w miasto Przysuchę i w miejscowości na terenie gminy były zachowane. A co do sytuacji na wsiach, to bieżący rok nie był łatwy. Wiele sołectw dotknęły skutki podtopień, w wielu gospodarstwach odczuwalne są skutki kryzysu gospodarczego. Sumując powiem, że praca radnego czasami jest niewdzięczna, ale daje satysfakcję, kiedy człowiek widzi jej efekty.

Na Dzień Edukacji

Szczególony charakter miały tegoroczne gminno - miejskie obchody Dnia Edukacji Narodowej w Przysusze. Odbły się w Publicznej Szkole Podstawowej w Skrzyńsku i połączone zostały z uroczystym oddaniem do użytku boiska szkolnego.

Było inaczej jak co roku. W skromniejszej oprawie, ale za to z wyjątkowym upominkiem. Tegoroczne gminno - miejskie obchody Dnia Edukacji Narodowej w Przysusze odbyły się w Publicznej Szkole Podstawowej w Skrzyńsku, a prezentem dla szkoły było nowe boisko sportowe. Tradycyjnie dokonano przecięcia symbolicznej wstęgi. Trzy cięcia wykonane przez Krystynę Bielawską przewodniczącą Rady Gminy i Miasta Przysucha, Tadeusza Tomasika Burmistrza Przysuchy i ks. kanonika Andrzeja Szewczyka otworzyły wejście na boisko, które służyć będzie uczniom i skrzyńskiej społeczności. Obiekt poświęcił ks. kanonik Andrzej Szewczyk, mówiąc jednocześnie: "niech obiekt służy wzmacnianiu sprawności fizycznej i osiąganiu silnego charakteru, niech będzie areną unikania tego wszystkiego co ma choćby pozory zła i niegodziwości, niech obnaża dobre pomysły i inicjatywy nauczycieli w prowadzeniu młodego pokolenia. A młodzież niech bezpiecznie korzysta z tego miejsca."

Po uroczystym otwarciu boiska, wszyscy spotkali się w sali gimnastycznej szkoły. Tu przybyłych powitała dyrektor PSP w Skrzyńsku Zofia Nawrocka. Wśród przybyłych byli nauczyciele i dyrektorzy przysuskich placówek oświatowych, przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego, pracownicy Przysuskiej Administracji Oświaty, rodzice i uczniowie.

Sala gimnastyczna, w której się spotkaliśmy, oddana była szkole 11 lat temu, rok wcześniej zyskaliśmy nowe pomieszczenia dydaktyczne, a dziś szkoła w Skrzyńsku ma piękne, nowoczesne boisko - powiedziała Zofia Nawrocka dyrektor skrzyńskiej PSP. - Na ten obiekt czekali nauczyciele i uczniowie. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do jego powstania - dodała. Wskazała jednocześnie na fakt, że wśród radnych gminy i miasta jest liczna grupa właśnie nauczycieli. Przypomnijmy przy tej okazji, że radni Marek Kilianek i Marek Turek otrzymali tytuł Belfra Roku 2009/2010 w plebiscycie jednej z lokalnych gazet.

Serdeczne życzenia wszystkim nauczycielom w dniu ich święta złożył w imieniu samorządowych władz gminy i miasta Burmistrz Tadeusz Tomasik. Dodał, że boisko w Skrzyńsku powstało w ramach realizacji gminnego programu budowy obiektów sportowych. Dwa lata temu oddano kompleks boisk przy Publicznym Gimnazjum w Przysusze, w ubiegłym roku boisko sportowe przy PSP 1 w Przysusze, a w tym boisko w Skrzyńsku. Jeszcze w październiku uroczyste oddanie zostanie kompleks boisk Orlik przy PSP 2 w Przysusze. Podziękował wszystkim nauczycielom za ich wyjątkową pracę. Podkreślił wielkie zaangażowanie radnego Stanisława Szutki w starania o budowę boiska w Skrzyńsku. Uroczystość uatrakcyjniły występy artystyczne w wykonaniu uczniów. Padło wiele ciepłych słów pod adresem wychowawców i pedagogów, pracujących i emerytowanych. Wszystkich nauczycieli młodzież obdarowała kwiatami.



nowe boisko dla PSP w Skrzyńsku



**Purpurowe róże i piękne DZIĘKUJĘ!
Dla wszystkich nauczycieli!**

W „dwójce” Dzień Edukacji Narodowej pełen humoru

12 października nauczyciele, pracownicy administracji oraz uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Przysusze uczestniczyli w uroczystej akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Obejrżeli program artystyczny przygotowany przez panie: Barbarę Pawul, Małgorzatę Sobczak i Inge Dubaj. Uczniowie, wcielając się w rolę aktorów, przedstawili różne typy nauczycieli: Anioła, Luzaka, Służbistę, Aktywistę i Sceptyka, i udowodnili, że każdego nauczyciela można polubić. Po tym niecodziennym pokazie Maja Ciecierska, Paulina Kacprzak i Natalia Dzierżchowska zaśpie-

wały piosenkę „Małe tęsknoty”. Następnie widownia została porwana do zabawy przez Kamila Stefańskiego, który zaśpiewał: „Nauczycielu, jesteś mi naprawdę bliski...” W dalszej części programu pięć sympatycznych pań nauczycielek podzieliło się ze wszystkimi troskami nękającymi grono pedagogiczne w codziennej pracy. Nie zabrakło też miejsca dla uczniów i ich spostrzeżeń odnośnie życia szkolnego i relacji z nauczycielami. Wszystko to zaprezentowano oczywiście w tonie humorystycznym. Całość programu uświetnił pięknie wykonanymi piosenkami chór szkolny pod kierunkiem



Uczniowie w programie artystycznym

Karola Sionka. Na koniec grono pedagogiczne i pracownicy szkoły usłyszeły życzenia w formie mówionej i śpiewanej. Po części artystycznej głos zabrała dyrektor PSP 2 Ewa Kania, któ-

ra podziękowała występującym oraz złożyła wszystkim pracownikom szkoły życzenia dalszych sukcesów w pracy.

Inga Dubaj

Szkoły w Mariówce

Uczniowie ślubowali na sztandar szkoły



Pasowanie na ucznia pierwszoklasistów

ły, który jest ważnym symbolem wartości ducha: patriotyzmu, honoru, wierności Bogu i Ojczyźnie. W nowej szkole pragną zgłębiać prawdy wiary i według nich kształtować własne życie, poznawać duchowe i moralne przesłanie Patronki Szkoły - św. Królowej Jadwigi i przyjmować jej ideały w rozwoju własnej osobowości. Ze swą stroną, jako członkowie Wspólnoty, będą wzbogacać tradycję szkoły, budować atmosferę przyjaźni, serdeczności oraz rzetelną i sumienną nauką realizować obowiązki wobec Boga i Ojczyzny.

Najmłodsi uczniowie mieli dalszy ciąg emocji, raczej już o charakterze rozrywkowym - przynajmniej dla widzów. Pierwszoklasiści przechodzili



Ślubowanie gimnazjalistów

trzy próby. Próba mądrości polegała na odgadnięciu wierszowanej zagadki, próba odwagi - na uśmiechnięciu się po zjedzeniu plasterka cytryny, a „Gimnastyka” zaśpiewana i wygętykulowana stanowiła próbę zręczności.

Na szczęście cała ósemka przeszła niniejsze próby i tym samym została włączona do grona uczniów Katolic-

kiej Szkoły Podstawowej. Na koniec pani dyrektor - Agata Wyrodek pasowała wszystkich pierwszoklasistów na uczniów, za pomocą gigantycznej wielkości ołówka, i wręczyła legitymacje szkolne. Wszystkim nowym uczniom życzymy sukcesów w pracy duchowej i intelektualnej.

Zdjęcia: Beata Hiszpańska

Dzień Pierwszaka w gimnazjum

Pomysł, aby zorganizować Dzień Pierwszaka w Publicznym Gimnazjum w Przysusze powstał pięć lat temu w ramach Programu Integracji Klas Pierwszych. Impreza na stałe weszła do kalendarza imprez szkolnych. Dzień Pierwszaka organizowany jest nad zalewem w Toporni. Pierwszoklasiści wraz z wychowawcami biorą udział w różnych zawodach sportowych, a na zakończenie bawią się przy ognisku. Nagrodami dla zwycięzców są Dni Bez Pytania. 5 października nad zalewem w Toporni odbył się jubileuszowy "V Dzień Pierwszaka". Organizacją tej imprezy jak zawsze zajął się samorząd szkolny. Około godziny dziewiątej pierwszoklasiści wraz z wychowawcami wyru-

zyli nad zalew. Zanim zaczęły się konkurencje wszystkie klasy robiły sobie pamiątkowe zdjęcia. To był świetny pomysł. Dobry początek integracji klas, bo przecież integracja jest głównym celem Dnia Pierwszaka. Około 10.30 rozpoczęły się konkursy. Na początku uczniowie, warto wspomnieć, że i wychowawcy, brali udział w biegu przez tor przeszkód. Pierwsza osoba miała za zadanie jak najszybciej dobiec do słupka, okrążyć go, wziąć piłkę i kozłując wrócić do swojej drużyny. Kolejny uczestnik miał już trochę trudniejsze zadanie. W jedną stronę kozłował, a w drugą skakał na skakance. W sumie, w konkurencji brały udział trzy dziewczynki, trzech chłopców i wychowawca danej klasy. Drugą konkurencją było przeciąganie liny. Po zwycięstwach zmaganiach zwyciężyła klasa 1c, której wychowawcą jest p. Wojciech Norek, drugie miejsce zajęła klasa 1b, a trzecie klasa 1f.

Kolejnym konkursem było "jabłko z niespodzianką". Przedstawiciel każdej klasy miał za zadanie jak najszybciej zjeść jabłko zawieszona na sznurku. Dla utrudnienia nie wolno było używać rąk. Najlepszy okazał się uczeń klasy 1b Piotr Giziński. Po tej konkurencji wszyscy zostali zaproszeni na obiad. Podano gorącą herbatę i pyszny bigos. Najedzeni i w dobrych humorach pierwszoklasiści przystąpili do kolejnych zabaw. Finałem Dnia Pierwszaka był mecz piłki nożnej. Nie było jednak podziału na klasy, a tym razem na cztery drużyny. Jedni grali, drudzy kibicowali, słowem wszyscy świetnie się bawili. Potem odbył się jeszcze ognisko z pieczeniem kiełbask. Ja, jako trzecioklasistka oceniam ten Dzień Pierwszaka jako bardzo dobry. Najmłodszym gimnazjalistom też się podobało. Uznajmy ich więc za pełnoprawnych obywateli naszej szkoły. Katarzyna Wijatkowska

Pierwszy miesiąc w szkole - wrzesień - jest miesiącem sympatycznym, ponieważ główny akcent położony jest na miłą atmosferę, wzajemne poznanie i przyzwyczajenie do nowego, powakacyjnego trybu życia. Przekazywanie potrzebnych informacji związanych z nauczaniem poszczególnych przedmiotów odbywa się w atmosferze zainteresowania i zrozumienia. Trudy rozpoczynają się po kilku dniach, a prawdziwy pot zaczyna splotać po kilku tygodniach, kiedy wyznaczane są terminy klasówek.

Największymi uroczystościami szkolnymi w tym miesiącu są ślubowania: młodzieży z klas pierwszych gimnazjum i liceum, które związane zostało z liturgicznym wspomnieniem ich patrona - św. Stanisława Kostki oraz dzieci ze szkoły podstawowej, która to uroczystość połączona jest ze świętem Aniołów Stróżów. Nowi uczniowie ślubowali na sztandar szko-

Inwestują w Przysusze

Rozmawiamy z mgr Markiem Furmańczykiem Wiceprezesem Rady Nadzorczej ZPC PRZYSUCHA SA



- Już wiadomo, że Zakłady Płytek Ceramicznych „Przysucha” SA wybudują nową halę produkcyjną i zakupią nowoczesną linię technologiczną. Jaka to inwestycja, czego dotyczy?

- Zakłady Płytek Ceramicznych „Przysucha” SA są beneficjentem Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013, w ramach działania 1.4 Wsparcie projektów celowych osi priorytetowej, 1 Badania i rozwój nowoczesnych technologii oraz działania 4.1 Wsparcie wdrożeń wyników prac B+R osi priorytetowej 4 Inwestycje w innowacyjne przedsięwzięcia. Firmie przyznano dotacje

unią w wysokości ponad 20 milionów złotych. W ramach tego działania realizować będziemy inwestycję o sumarycznej wartości brutto około 60 milionów złotych. Przedmiotem inwestycji będzie budowa nowej hali produkcyjnej oraz zakup nowoczesnej linii technologicznej. Zastosowane rozwiązania technologiczne będą należeć do najnowocześniejszych na świecie.

- Dlaczego ZPC postanowiło inwestować w Przysusze, a nie na przykład w którejs z pobliskich stref gospodarczych?

- Jednym z powodów była przychyl-

ność lokalnych władz i dobra współpraca z panem Burmistrzem Tadeuszem Tomasikiem. Życzę wszystkim przedsiębiorcom w Polsce tak dobrych relacji z władzami lokalnymi, z jakimi mamy do czynienia w Przysusze. Pan Burmistrz oraz pracownicy Urzędu Gminy w Przysusze zawsze są bardzo pomocni i dokładają wszelkich starań, aby jak najszybciej załatwić każdą sprawę. Dodatkowo taka lokalizacja inwestycji pozwoli na zoptymalizowanie zarządzania całym przedsięwzięciem, a zarazem na zmniejszenie kosztów przez wykorzystanie dotychczasowej linii przerobu wstępnego surowca.

- Proszę przypomnieć od kiedy Zakłady Płytek Ceramicznych „Przysucha” SA działają na rynku?

- Firma istnieje od 1972 roku. Obecnie jest prywatną spółką z wyłącznie polskim kapitałem i silną pozycją marki KLINKIER PRZYSUCHA na polskim rynku. W naszej firmie pracuje 135 osób, głównie fachowców z bogatym doświadczeniem w branży ceramicznej i to im przede wszystkim firma zawdzięcza swój sukces.

- Proszę o kilka słów charakteryzujących ofertę ZPC.

- Obecnie klinkier z Przysuchy konkurują z wyrobami najwyższej jakości. W swojej ofercie firma posiada kompleksowe rozwiązania w zakresie systemów schodowych i elewacji klinkierowych. Firma jest również największym polskim producentem

klinkierowych parapetów zewnętrznych, oraz daszków ogrodzeniowych. ZPC PRZYSUCHA SA jest również jedynym polskim producentem stopnic klinkierowych wytwarzanych metodą ciągnioną, dzięki której nasze wyroby mają specyficzną strukturę, oraz wyjątkową trwałość. Wszystkie produkty firmy spełniają wymagania norm europejskich i znakowane są znakiem CE, a parametry techniczne naszych wyrobów znacznie przewyższają wymagania stawiane przez normy europejskie. Nasz klinkier ma niską 3% nasiąkliwość jest także mrozoodporny i kwasoodporny; cechy te pozwalają na stosowanie tych wyrobów nawet w najbardziej ekstremalnych warunkach. Dlatego też nasze wyroby są często stosowane nie tylko w budownictwie mieszkaniowym, komunalnym czy sakralnym, ale również w budownictwie przemysłowym.

- Czy uruchomienie nowej inwestycji da szansę na miejsca pracy dla przysuszan?

- Oczywiście uruchomienie nowego zakładu wiąże się również z utworzeniem miejsc pracy, głównie dla pracowników wykwalifikowanych. Co do liczby nowych miejsc pracy to termin ukończenia inwestycji jest zbyt odległy, by mówić o konkretnych. Ale na pewno powstaną nowe miejsca pracy. Ukończenie inwestycji planowane jest w połowie roku 2013.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Hanna Jacobi

W uroczystości uczestniczyły poczty sztandarowe kombatanatów

Patriotyczno-religijna uroczystość w Ruskim Brodzie

66. rocznicę zwycięskiej bitwy stoczonej z hitlerowcami w okolicy gajówki Piecyki, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Środowisko Szaracy, przy współudziale samorządowych władz Gminy i Miasta Przysucha oraz mieszkańców, uczcił mszą świętą w kościele parafialnym w Ruskim Brodzie. Oddano hołd poległym.

W niedzielę, 10 października, w kościele parafialnym w Ruskim Brodzie odbyła się patriotyczno - religijna uroczystość poświęcona pamięci uczestników bitwy w okolicach gajówki Piecyki. Organizatorem uroczystości był Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Środowisko Szaracy.

Do Ruskiego Brodu przybyły tego dnia poczty sztandarowe organizacji kombatanckich ze Skarżyska-Kamiennej, Końskich, Borkowic, Radoszyc, Nieklania i Szydłowca. Dumnie uczestniczył w uroczystości poczet sztandarowy Publicznej Szkoły Podstawowej im. Hubalczyków w Ruskim Brodzie. W wygłoszonej homilii proboszcz parafii w Ruskim Brodzie, ks. Andrzej Kuleta skierował do kombatanatów słowa podziękowania za ich

trud i poświęcenie w okresie wojny i okupacji, za ich wielki patriotyzm w budowaniu wolnej Polski. Ks. Kuleta podziękował Tadeuszowi Tomasikowi Burmistrzowi Gminy i Miasta Przysucha za troskę i opiekę nad miejscami pamięci narodowej. W trakcie mszy przypomniano wydarzenia sprzed 65 lat, odmówiono modlitwę za zmarłego w lutym 2008 roku gen. brygady Antoniego Hedę „Szarego”, bohaterskiego żołnierza września 1939 r., dowódcę oddziałów Armii Krajowej, partyzantki Armii Krajowej na Kielecczyźnie i wybitnego dowódcę powojennego podziemia zbrojnego. Wspólnie odśpiewano rotę.

Po uroczystości w kościele „Szaracy” oraz uczestnicy uroczystości, a wśród nich Tadeusz Tomasik Burmistrz Przysuchy, Krystyna Bielawska przewodnicząca Rady Gminy i Miasta, Stanisław Wiaderek sekretarz Gminy i Miasta oraz liczna grupa leśników z Nadleśnictwa Przysucha, udali się do budynku PSP w Ruskim Brodzie. Tam przywitała ich dyrektor Zofia Nowicka i zaprosiła na poczęstunek. Podano gorący bigos i smaczne ciasta. Zabrzmiły piosenki partyzan-

ckie i wspomnienia lat wojny. Wśród przybyłych byli kpt. junior Marian Misztal prezes „Szaraków” i mjr „Śmigły” Henryk Czech komendant inspektoratu Dolina - Starachowice oraz Lech Madej, brat organizatora konspiracji na ziemi przysuskiej Józefa Madeja „Jerzego”, pełnomocnik „Szaraków” na lasy przysuskie, koneckie i szydłowieckie. Podczas spotkania dyplomem uznania Światowej Federacji Polskich Kombatanatów uhonorowano ks. Andrzeja Kuletę i sekretarza Gminy i Miasta Przysucha Stanisława Wiadereka. Dyplom jest wyra-

zem podziękowania za wybitny wkład w umacnianie polskich tradycji narodowych oraz kultywowania najchlubniejszych kart polskiej historii. Dyplom taki rok wcześniej otrzymał Burmistrz Tadeusz Tomasik.

- W imieniu „Szaraków” serdecznie dziękuję Burmistrzowi Tadeuszowi Tomasikowi oraz dyrekcji Publicznej Szkoły Podstawowej w Ruskim Brodzie za stworzenie tak wspaniałych warunków i rodzinnej atmosfery, sprzyjającej naszym kombatanckim spotkaniom tu, na pięknej ziemi przysuskiej - powiedział Lech Madej.



Biegiem po medale

5 października w Lipinach odbył się finał powiatowy w sztafetowych biegach przełajowych. Wśród szkół podstawowych w kategorii dziewcząt wygrała PSP nr 1 Przysucha przed PSP Wieniawa, a wśród chłopców pierwsze miejsce zajęła PSP w Rusinowie, a drugie miejsce PSP nr 1 w Przysusze. Wszystkie wymienione drużyny uzyskały awans do finału międzypowiatowego w Jedlińsku, który odbył się 12 października br.. Uczniowie PSP nr 1.

w Przysusze zajęli: dziewczęta - medalowe III miejsce, a chłopcy V miejsce. Dziewczęta występowały w składzie: I. Lament, D. Zielonka, D. Kowalik, D. Kierepka, N. Kowalska,

A. Kos, S. Wrzosek, K. Brzyk, J. Dyderska, S. Kowalska, N. Orzechowska.

Adam Górecki

Medalistki w biegach przełajowych



Awans szczypiornistów

Drużyna chłopców z PSP nr 1 w Przysusze rozegrała pierwszą fazę rozgrywek w Mazowieckiej Lidze Piłki Ręcznej, po której uzyskała awans do czołowej ósemki zespołów grających w wymienionej lidze. W pierwszej fazie zespół odnotował cztery wygrane mecze, które dały awans do dalszego etapu rozgrywek. Zespół PSP nr 1 w Przysusze występuje w składzie: M. Pałgan, D. Socha, E. Abramczyk, P. Łyżwa, D. Ziomek, D. Bogdański, B. Kowalski, B. Kopania, P. Piecyk, M. Karbownik, J.



Matynia, M. Nowak, M. Marchewa, P. Chylak, K. Zarębski, P. Kuształ, M. Iskrzyński. Adam Górecki

Drużyna piłki ręcznej z PSP nr 1 w Przysusze

Rozpoczyna się 12. edycja PALPS

12 listopada ruszają rozgrywki kolejnej, 12. edycji Przysuskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. Jak co roku mecze rozgrywane będą w hali sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 1 w Przysusze, ul. Krakowska 76. Organizatorem Ligi jest Urząd Gminy i Miasta Przysucha oraz Dom Kultury.

Pierwsze drużyny już dokonały zgłoszenia. Są to UKS Ogólniak Lewiatan, PG Przysucha, Prymus Wolanów, Oskar Pierrot, Team Woźniak/Kołodziejczyk, UKS Olimp Szydłowice.

Przypomnijmy, że Liga powstała w 1999 r., a jej inicjatorami byli zawodnicy Oświaty i Urząd Gminy i Miasta. W ubiegłym roku do PALPS-u zgłosiło się 10 zespołów. Na wzór PlusLigi układ rozgrywek to gra „każdy z każdym”, później 8 najlepszych zespołów walczy w play-offach w systemie pierwszy z ósmym, drugi z siódmym itd., a następnie zwycięzcy spotykają się w półfinale, aby w końcu walczyć o najważniejsze miejsce. Triumfatorami dwóch ostatnich edycji PALPS był zespół Prymus Wolanów. Sympatycy siatkówki mogą więc liczyć na wielkie sportowe emocje. Organizatorzy zapraszają już dziś na dwunaste spotkanie z piłką siatkową. Bliższe informacje nr tel. 48 675 24 73.

Siatkarki z Przysuchy liderkami

Juniorki zespołu Tempo Przysucha są na czele tabeli grupy A. To wysokie miejsce zawodniczki zapewniły sobie zwycięstwami nad Ra-

domką Radom oraz Jedynką Kozienice. Ostatnie dwa mecze, z Radomką i Kozienicami, były bardzo zacięte, nie brakowało dobrych ak-

cji, ale też prostych błędów, popełnianych przez zespoły. Zawodniczki z Przysucha pokazały, że potrafią walczyć do końca, dzięki czemu mecz z Jedynką Kozienice zakończył się wynikiem 3:2 (23:25, 25:23, 24:26, 25:17, 15:11). Swoją odporność psychiczną zaprezentowały w meczu z Radomką, wygrywając 3:1 (25:18, 25:22, 21:25, 25:21). Zwycięstwa z grupy A liczą się w rundzie play-off, dlatego warto walczyć w każdym meczu. Kadetki Tempo Przysucha mają szansę na wyjście z grupy zasadniczej, jednak muszą wygrać resztę spotkań. Do tej pory uległy Becie Pionki i Jedynce Kozienice. Zwycięstwo odniosły nad zawodniczkami z KKS Armat Kozienice. Juniorki zespołu Tempo zakończyły rundę zasadniczą na pierwszym miejscu wygrywając w ostatnim meczu z Jedynką Kozienice 3:2 (25:20, 26:28, 25:15, 19:25, 15:7).



Weronika Wiaderek



Ziemia przysuska, a Fryderyk Chopin

Wspomnijmy Zuśkę Wawrzek

Czy w życiu Chopina istniał ktoś, kogo możemy łączyć z ziemią przysuską? Czy był ktoś, kto przez swoją osobowość mógł wywrzeć wpływ na Jego twórczość, psychikę i zamiłowania?

Tym kimś była piastunka dwóch polskich geniuszy: Oskara Kolberga i Fryderyka Chopina. Była nią Zuśka Wawrzek. Data urodzin i Jej śmierci, jak również miejsce urodzenia nie są dokładnie znane. To nazwisko i imię znajduje się w zapiskach, przechowywanych tradycje obu rodzin. Występuje Ona w nich jako „chłopka z Sandomierza”. Ale czy rzeczywiście spod Sandomierza? Chyba raczej spod Przysuchy. Bo stylistyka i treści zachowane w Jej przyśpiewkach są charakterystyczne dla tutejszego folkloru wschodnio-opoczyńskiego. Z tej to okolicy, ubogiej naocznie ekonomicznie, ale bogatej w żywy folklor, rekrutowana była w znacznej mierze służba domowa do dworaków i do mniej zamożnych rodzin miejskich, w tym także w Warszawie. W Przysusze, w której 22 lutego 1814 roku przyszedł na świat późniejszy twórca folklorystyki polskiej, Oskar Kolberg, Zuśka Wawrzek znalazła się jako gospodyni domowa Juliusza Kolberga, inżyniera zatrud-

nionego przez bankiera warszawskiego i właściciela huty w Przysusze, Samuela Fraenkla.

W relacji jednej z dziedzierek tradycji Kolbergów, Stanisławy Dębickiej, wnuczki brata Juliusza, Antoniego Kolberga „Zuśka była roslą i dorodną blondynką z włosami jak len i bardzo niebieskimi oczami, lecz, niestety, była ospowata”. Jej osobowość charakteryzowała się wielką pracowitością i zdolnościami artystycznymi. Opiekując się wzorowo domem, a w nim dziećmi chlebowców, biegła niestrudzenie po obejściu śpiewając i opowiadając znane sobie bajki. Miała ona niewyczerpany repertuar zaśpiewek. Są one - w różnych wersjach - aktualne w podprzysuskich okolicach i znane do dziś. Z opowieści Stanisławy Dębickiej pochodzi np. taka „zaśpiwanka”:

*Oj nie pójde ja za mąż
da tego roku jesce
oj cóż mnie za niewola
da kiej mnie żaden nie chce.*

W takiej to aurze spędzał Oskar swoje dzieciństwo i młodość. Mógł więc wg autora zarysu Jego życia, Ryszarda Górskiego - powtórzyć za Wacławem z Oleska (Wacław Michał Zaleski): „urodzony na wsi tra-

wiac pierwsze życia lata w ustronnym zaciszu, pokochałem te pieśni, które tak przyjemnie wiek mój dziecięcy kołysały i jako pierwsze pobudki rozwijającego uczucia w rannej pamięci utkwiły”. Nic więc dziwnego, że - co zaznacza ww. autor - Oskar Kolberg zachował we wspomnieniach z lat najmłodszych Zuśkę Wawrzek. Kiedy Kolbergowie wyjechali do Warszawy, Zuśka wywedrowała tam razem z nimi. Tu zaprzyjaźnione wcześniej rodziny Chopinów i Kolbergów zamieszkały obok siebie. W Warszawie Zuśka nadal czyniła swoje, jako niezmodernizowana gosposia i jako zaszczerpiona wrażliwości na piękno rodzimego folkloru. Taką pozostała i wtedy, kiedy z niewyjaśnionych do dziś przyczyn, przeszła na służbę do Chopinów. Nie udało się określić tego, co spowodowało to przejście. Być może - jak sugeruje Stanisława Dębicka - były to różnice wyznaniowe, gdyż Zuśka była katoliczką, Kolbergowie zaś byli luteranami. A może było też to, że zakochała się Ona w młodym Frycku, przyszłym genialnym kompozytorem? On także z zachwytem wsłuchiwał się w Jej „zaśpiwanki”. Ww. autorka napisała: „Zuśka była siłą roboczą o niespoty-

kanej pracowitości, nadal nucając swoje przyśpiewki, mimo nawału sprzątanania i czyszczenia codziennie kilkunastu par butów. Kochała się w swoim paniczku Fryderyku, a panienki (siostry Chopina) nauczyły Ją trochę czytać i pisać. Była też traktowana jako członek rodziny”. Biorąc pod uwagę twórczość Chopina, motywy Jego kompozycji, można zaryzykować twierdzenie, że w jakimś stopniu pobrzmiewa w nich nuta Jej folklorystycznych przyśpiewek, że Jej domowe śpiewanie zostawiło ślad w umyśle tego genialnego pianisty. To domniemanie trzeba zmierzyć - gwoli prawdzie - z opiniami innych autorów. Np. Jarosław Iwaszkiewicz neguje wpływ Zuśki na twórczość Chopina i Kolberga.

Dziś tych stanowisk nikt nie rozsądzi. Koniec życia tej nieocenionej piastunki obu wielkich ludzi polskiej kultury, był jednak wg Stanisławy Dębickiej tragiczny i tajemniczy. Prawdopodobnie chora na gruźlicę, zniknęła pewnego dnia z domu Chopinów. Nigdy nie dowiedziano się co się z nią stało. Domniemywano jedynie, że wyłowione jakiś czas po tym z Wisły zwłoki kobiety, mogły być Jej ciałem. Bez względu na finał Jej życia myślę, że warto było przypomnieć postać osoby, która odegrała swoją rolę w życiu obu tych wielkich twórców. Kontemplując ich dzieła wspomnijmy czasem Zuśkę Wawrzek.

Edward Pawlik

Koncert z żałobą w tle

Przysucha chciała uczcić Jubileuszowy Rok Chopinowski recitalem fortepianowym Jerzego Romanika, profesora w Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, wielkiego pianisty, występującego m.in. w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Hiszpanii, Danii, Austrii, Kuwejcie czy Emiratach Arabskich. Koncert zorganizowany przez przysuski Dom Kultury niestety, nie odbył się.

Z powodu żałoby na Mazowszu po katastrofie samochodowej w No-



wym Mieście nad Pilicą i tragicznej śmierci 18 osób, koncert został odwołany. Tego dnia sala widowiskowa była pusta, a na estradzie stał niemy, zamknięty fortepian. Wokół panowała cisza. Szok związany ze śmiercią leczymy ciszą i zadumą. Tak też było wówczas.

Fryderyk i Oskar w muzeum

„Fryderyk Chopin i Kolbergowie. Wspomnienia i inspiracje” to najnowsza wystawa czasowa, którą do grudnia 2010 r. można oglądać w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Ekspozycja została przygotowana przez Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze. Była wystawiona w przysuskim muzeum wiosną tego roku. W ekspozycji znalazły się archiwalia, między innymi rękopiśmienne relacje Wilhelma i Oskara Kolbergów, opisujące ich dzieciństwo i młodzieńcze związki z Fryderykiem Chopinem w Warszawie, kopie listów Fryderyka do Wilhelma; faksymile i reprodukcje autografów kompozytorskich Chopina, gromadzone przez Kolbergów i przekazane do zbiorów narodowych oraz ikonografia chopinowska autorstwa Antoniego Kolberga. Wystawa ma przypomnieć rolę Oskara Kolberga jako biografii Fryderyka Chopina. Komisarzem wystawy jest Katarzyna Markiewicz dyrektor Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze.

Informator Przysuchy

e-mail: ip.przysucha@op.pl

tel. 48 675 24 73

Redaktor naczelny Hanna Jacobi tel. 0606141106

Zdjęcia: Mirosław Pilipeczuk, Waldemar Rek, Jacek Lombarski, archiwum

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów.

Inwestycje V kadencji Rady Gminy i Miasta Przysucha



Dom Kultury w Przysusze po remoncie



Boiska wielofunkcyjne przy PSP nr 1 w Przysusze



Strażnica OSP w Skrzyńsku



Ulica Partyzantów po przebudowie



Osiedle Dembińskich – ulice w budowie



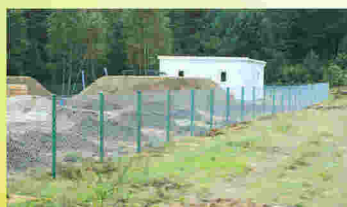
Zespół boisk przy Publicznym Gimnazjum



Świetlica wiejska w Janikowie



Ulica Hubala w Przysusze



Ujęcie wody
w Długiej Brzezynie



Droga Wiszka - Krajów



Świetlica wiejska w Woli
Węcierzowej w budowie



Droga Smogorzów - Janików